

## HAŁAS W LESIE

Kica zajęc po lesie

I słyszy nagle jak echo niesie

Głośnie śmiechy, wrzaski, krzyki!

Serce mu bije, trzęsie się cały,

Biegnie przed siebie jak oszalały!

Kicnął raz w prawo! Pięć razy w lewo!

Schował się w krzakach, skoczył za drzewo!

Już ledwo zipie... Tchu mu brakuje...

„Pewnie mnie zaraz ktoś psem poszczuje!

Pamiętam cztery małe zające,

Które ktoś poszczuł psem na ich łące.

Mama mówiła: „Synku nie zwlekaj!

Ile sił w nogach, szybko uciekaj!”

Muszę! Muszę! Muszę uciekać!

Później odpocznę, nie mogę zwlekać!”

I biegnie szarak jak oszalały,

A za nim frunie batalion cały

Ptaków:

Gili, szpaków,

Wron, dzięciołów,

Trochę sójek i sokołów.

Borsuk przezornie schował się w norze,

Sarna chce uciec ale nie może.

Dziki bojowo nastawiły kły

I nerwowo również szły

Przed siebie.

Jak sadzisz, jaką mam prośbę do ciebie?